Tygodnik

MUZYCZNY.

18 Października Ner 25. Rok 1820.

Dokończenie o Operach.

O operze Polskiej. (a)

Nie jest mi wiadomo kiedy? i jaka pierwsza była opera w Niemczech? lecz to pewna, że bardzo dziwaczną w pierwiastkach swoich była. Recytowano po Włosku, a po Niemiecku śpiewano. Jak we Francji tak w Niemczech Włosi byli rozkrzewicielami tego czarownego kunsztu, i już z początkiem wieku 18 za Karola VI Cesarza, Fux pisał opery w których ten monarcha bardzo sobie podobał; a wiadomo nam że i sam był biegłym w muzyce. Lecz dopiero od Mozarta opery Niemieckie stały się powszechnemi w świecie muzykalnym.

Nadchodzi kolej na naszą Polską operę. Włosi brali wzory z szczątków lirycznych Drammatów Greckich, Francuzi i Niemcy od Włochów, i o tyle nas w operze te dwa narody wyprzedziły, ile było bliższe włoskiego kraju ich jeograficzne i polityczne położenie. Niepowinno nas tak bardzo wstydzić, żeśmy od tamtych później zaczęli: niepowtarzajmy szydersko tego co zmarły Fr. Dmochowski powiedział, że „Gdy inne narody miały już na scenie najprzedniejsze sztuki, u nas:

„Żaki różne czyniły widowiska z siebie,
Udawały co w piekle co się dzieje w niebie.

bo wszystkie początkowe teatra: Hiszpański, Francuzki, Angielski, Włoski,

---

a) Pyta się wielu dla czego szczególniej Opery uważam za narodową muzykalną literaturę? Bo w nich muzyka łączy się z językiem narodowym, bo w nich uczucia i charakter pewnego narodu objawiają się najwyraźniej.

Niemiecki, w dzieciństwie swoim przez podobne przechodziły djalogi. Przebiegnijmy nie długo historją naszej opery, abyśmy się przekonali, jak wielki postęp w krótkim uczyniła czasie.

Już to jak wszędzie tak i u nas Włosi zaszczepiali smak do opery. Za Augusta III. dawali te liryczne widowiska bezpłatnie w pałacu Saskim (b) przecięż często zabierano z ulic gwałtem spektatorów dla napełnienia sali, tak mało ten nowy rodzaj czynił wrażenia, do czego zapewne przyczyniało się nierozumienie Włoskiego języka. Dopiero z początkiem panowania Stanisława Augusta r. 1764 gdy się utworzył Teatr Polski, publiczność zaczęła bardziej smakować w widowiskach. Przybyli powtórnie śpiewacy Włoscy, a widzowie dla ich opery już opuszczali komedją narodową. Jednak narodowcy utrzymywali się jak mogli grywając komedje oryginalne i obce. w R. 1778. pokazała się pierwsza opera Polska X. Bochomolca z muzyką Kamińskiego (dziś jeszcze żyjącego) która śpiewana obok Włoskich śpiewaków niemogła wszystkim uczynić nadzwyczajnego wrażenia; jednak większa część publiczności cieszyła się z tego że śpiewano słowy ojczystemi: a Rondo z tej opery „Nigdym jak dzisiaj nie miał tej roskoszy" brzmiało po całym kraju. W następnym roku M. Kamiński dał znowu słyszeć operę Zośka która w niedługim przeciągu czasu miała 76 reprezentacyj. (W tymże samym czasie, komiczna opera Francuzka w Paryżu co do smaku muzycznego niezbyt wiele stała wyżej od naszej; u nas Zośka Kamińskiego, a Piękna Arsena Monsiniego była w ówczas roskoszą Paryżanów).

W przeciągu lat dwudziestu od roku 1779 do 1799 czyli od Kamińskiego aż do Elsnera, nasi kompozytorowie napisali oryginalnych oper 14. Kamiński 6. Cajetani 3. Waynert 2. Stefani 3. W ciągu tej pierwszej epoki także tłómaczono i śpiewano po polsku opery francuzkie, Włoskie i Niemieckie; Monsiniego, Gretrego, Sacchiniego, Salierego (c), Picciniego Paesiella, Cimarosy, Mozarta, etc. — Druga dwudziestoletnia epoka poczyna się od Elsnera aż do dziś.

---

b) Wiadomość czerpana z Rocznika Teatru Narodowego z r. 1813 wydawanym przez L. A. Dmuszewskiego. — Kronika ta mogłaby się stać w późniejszych czasach nader interessującą i użyteczną z wielu względów: żałujemy bardzo że autor już od lat czterech jak nie wydaje dalszego jej ciągu.

c) Z tych tłómaczeń najzaszczytniejsze miejsce trzyma do dziś dnia opera Axur, wystawiona pierwszy raz przez P. Bogusławskiego w r. 1793 jaknajokazalej i jaknajdokładniej.

Zacny ten nasz kompozytor starał się najprzód poznać własność mowy naszej aby tem godniej załączyć mógł do niej zgłębioną naukę harmonji i zastosować szczęśliwie swe mellodyine natchnienia do ducha jej wyrazów. Najpierwszą z jego oper jest opera Amazonki, wystawiona w Warszawie r. 1800. w tej widać nieśmiałe jeszcze postępowanie kompozytora. W tymże roku napisał drugą Sułtan Wampun w której okazał biegłość sztuki swojej i dokładniejsze pojęcie ducha Polskiego języka: a znawcy dostrzegli że nowoczesna moc jego harmonji toruje Operze polskiej wstęp do przybytku prawdziwego konsztu. — Skrócimy historjo, i wskażemy tylko liczbę naszych oryginalnych Oper, od jego przybycia aż dotąd. Elsner napisał Oper 19. — mellodram 7. — Stefani, oprócz trzech wyżej wymienionych napisał 5. — Waynert, oprócz dwóch powyższych, 1. — Albertini jedne Intermezzo, pod tytułem: Kapelmajster Polski. — Kurpiński od roku 1811. napisał Oper 14. mellodramm 3.— Scen lirycznych 3.— baletów 3. jedno Intermezzo, Ogółem dzieł Muzycznych oryginalnych mamy 68. — W ciągu tego czasu tłomaczono i dawano mnóstwo rozmaitych oper zagranicznych, Paera, Cimarosy, Mayera Rossiniego, Fioravantego, Cherubiniego, Mehula, Nicola, Bertona, Bojeldjego Mozarta, Weigla etc... Licząc w ogół wszystko razem, Teatr Narodowy Warszawski w przeciągu lat 40. wystawił oper sztuk 200. (których rejestr załączemy w przyszłym Nrze) — W tak krótkim czasie jest to ogromny postęp! Gdyby w przyszłych dwudziestu latach równie prędko opera Polska wzrastała jak w przeszłych, mogłaby rywalizować z najpierwszemi w Europie. Obok Polskiej opery, różnemi czasy, bywały także dawane opery to przez Włochów, to przez Niemców, to przez Francuzów, lecz te kończyły zawsze upadkiem.— Szkoła śpiewania świeżo ustanowiona, i konserwatorjum muzyczne, założone od Rządu które z rokiem 1821. swe nauki rozpocząć ma, przytem Instytut muzyczny w Kościele XXży Pijarów i koncerta zimowe, są, na przyszłość dla wzrostu Kościelnej muzyki i opery Polskiej, pochlebną wróżbą... O gdybyśmy się prędko doczekać mogli rożnych pism w Polskim języku o muzyce, a szczególniej rozsądnej, sprawiedliwej, i gruntownie biorącej *krytyki muzycznej*! Oby liczba chciwych czytania pism podobnych wzrastała przynajmniej w miarę usiłowania piszących. Oby pisarze operowi, powziąwszy pierwszą myśl, przed zaczęciem dzieła, chcieli się znosić z swemi kompozytorami!.. Ten ostatni artykuł jest nader ważny. — Miałem ja zamiar pomówienia o tem obszernie, lecz dla szczupłości miejsca w kończących się Nrach Tygodnika, poprzestać muszę na kilku słowach. — Jeżeli autor rzeczy, niebędzie się tyle przynajmniej znał na muzyce, ile kompozytor jest obowiązany znać się na poezyi... Jeżeli będzie pragnął aby jego wiersze przemagały muzykę... Jeżeli nie będzie dbał o wiersze dla muzyki... Jeżeli będzie tylko uważał muzykę za upstrzenie swego słabego dzieła... Jeżeli niebędzie badał i nie pozna, co sprzyja muzyce?.. Jeżeli się niebędzie zastanawiał nad układem sławnych oper... Jeżeli wprowadzi gwar po gwarze, zamięszanie po zamięszaniu, krzyk po krzyku, słodycz po słodyczy, spokojność po spokojności, milczenie po milczeniu, etc: etc:... Jeżeli umieści obok siebie 3. Duetta, po nich 2 mnogo-śpiewy, jeszcze kwartety, a potem z pięć aryi jedna po drugiej, a na Finał odda nic nieznaczącą sytuacją... Jeżeli nieprzeznaczy akcyi dla wierszy recytowanych lub mówionych, a namiętności dla śpiewanych... Jeżeli niebędzie wiedział jaka ma być forma zewnętrzna i wewnętrzna każdego w szczególności śpiewu... Jeżeli niebędzie czytał rozmaitych dzieł wydanych w tej materyi, a przynajmniej artykułu *des Paroles* w dziele wydanym r. 1820 przez P. Castil-Blaze de l'opéra... Jeżeli za rzecz obierać tylko będzie dzieie Polskiego narodu... Jeżeli będzie pogardzał Romanty-

cznością... Jeżeli wiersza do śpiewania nieułoży rytmicznie .. Nigdy Polskich oper, ani włosi, ani Francuzi, ani nawet nasi sąsiedzi Niemcy śpiewać niebędą. — Patrzmy, jak licho są Włoskie opery sklecone! Ale jakie w nich sztuczne dla muzyki wyszukanie wyrazów namiętności, jakie ucieniowania uczuć, jakie powody do tysiącznych urozmaiceń! My ich może przewyższamy co do składu rzeczy. ale dotąd niewiemy co przeznaczyć i jak ułożyć dla muzyki. Co to jest scena muzyczna? — Jest to obraz uczuć, którego kolorami są tony, a rysunkiem słowa. Jak też włosi uważają operę? Jak galerją obrazów. Otoż dla tego ich opery we wszystkich narodach śpiewają: nawet mierne talenta wydają się w nich bardzo dobrze. — Odpowie kto,, bo kompozytorowie Włoscy są wytworniejsi"— Nie... układ rzeczy im sprzyja. Niemcy Mozart, Winter, Mayerbeer etc.. mieli Włoską formę rzeczy, i pisali muzykę jak włosi. DlaFrancuzów gdy pisali włosi i Niemcy,tok dzieła zniewalał ich napisać muzykę Francuzką. Ale axur mości Panie! zagadnie mię kto, czy niema porządnego toku rzeczy? czy nie piękna przytem muzyka? Tak jest: ale *Beaumarchais* znał muzykę, i w całem axurze nienapisał trzech suchych wierszy... Jest to zbiór namiętności ludzkich! — Dajmy muzyce takie rysunki, łatwo im ona znajdzie kolory. Proszę pisać jak Beaumarchais, a zaręczam że się znajdzie więcej Salierych. Tymczasem trzymajmy się następujących przepisów: Oddajmy spiewom w przeplatanym sposobie namiętności, a Recitatiwom czyli prozie akcją, jak czynią włosi: Nadajmy temu kolor Romantyczności Niemieckiej, jeżeli rzecz pozwoli: to wszystko razem zebrane, weźmy w karby porządku Francuzkiego: a nadewszystko unikajmy wszelkiej rozwlekłości, bo zaraz taż sama zaraza, padnie na nadobną i wierną towarzyszkę Poezyi, na muzykę. Również kompozytorowie Polscy, powinni się wtedy starać tak być śpiewnemi jak Włoscy, dramatycznemi jak Francuzcy, uczonemi w harmonji jak Niemieccy: to wszystko zmieszać razem (jeżeli to być może) do smaku naszych pieśni narodowych: a insze narody nietylko nasze dzieła, ale i mowę naszą szacować będą. Nie w krótkim czasie to się stać może: Nie my to zapewne zdziałamy co żyjemy teraz: was to, o nasi następcy! was czeka ta sława!--- Mamy potężnego Króla. mamy zapewnienie trwałego bytu ojczystego, pracujmy, a wzrośniemy.

**

Teatr Narodowy Warszawski.

Odegrano: dnia 12 Inez de Castro. d. 13 kom: Samolub. dnia 14. obrazy, przeplatane wyborem rozmaitych muzyk. d. 15 op: Kopciuszek. d. 16. kom: Awantura dniem przed bitwą i kom: op: Asmodeuszek. d. 17. Dr: Dziewica słońca.

Do tego Nru są przyłączone dwa walce przez L. Ł.
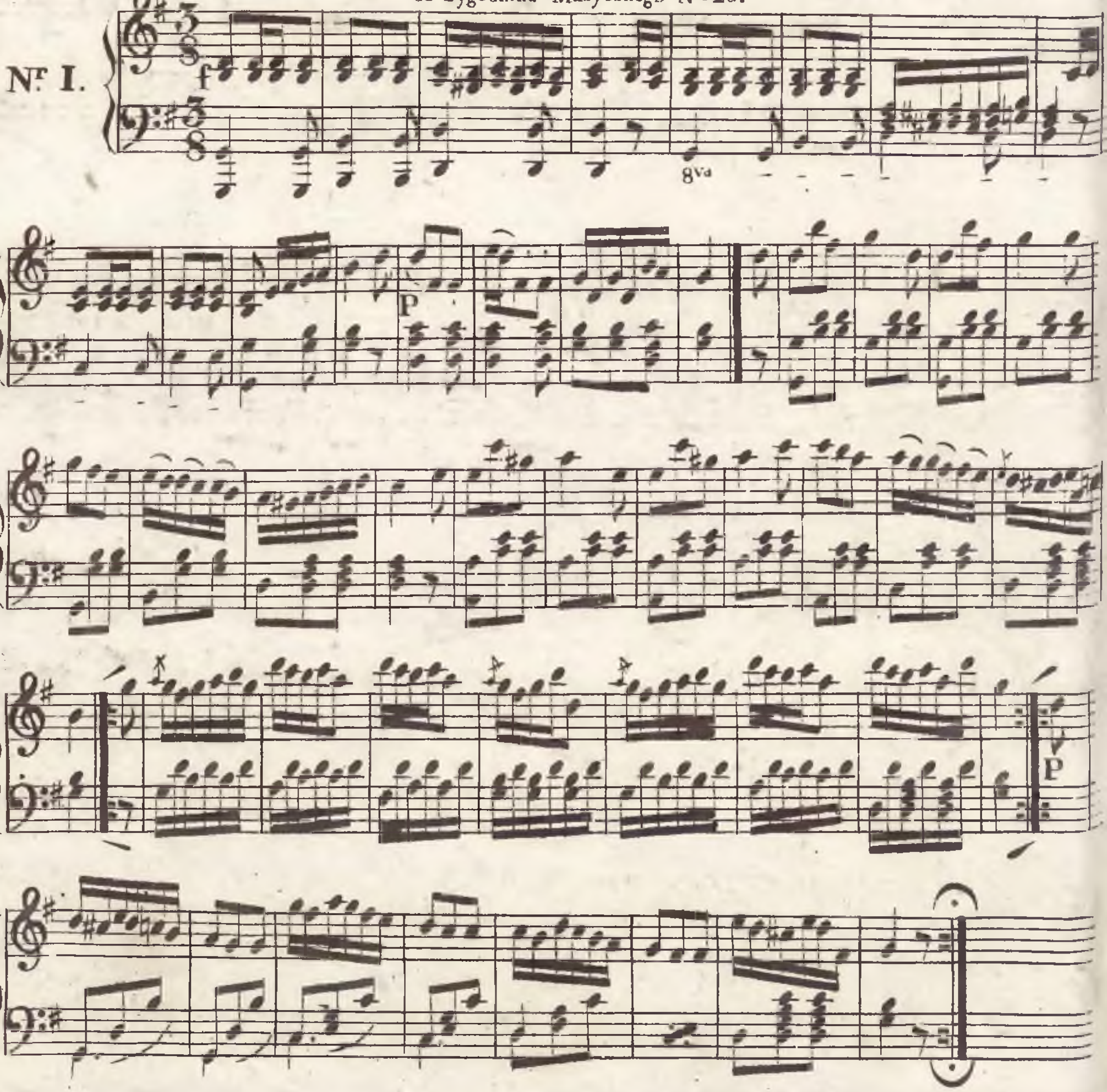
W składzie muzycznym P. Klukowskiego przy ulicy Miodowej wyidzie z druku Szkoła na gitarę Hiszpańską przez P. Truskulawskiego napisana po Polsku, tłómacząca w sposób najłatwieiszy wszystkie własności i zasady tego instrumentu.

W biórze sztuk pięknych pod kolum. nami wyjdzie w tych dniach część baletu przerobionego na Fortepiano, Mars i Flora.

Walce
z Oper Rofsiniego {Jtaliana in Algeri i La Gazza ladra}
przez L.L.

do Tygodnika Muzycznego N.º 25.

Nr. I.



Nr. 2.

